

Ludzie podzielili się na rasy, religie, kultury i uważają, że ich powinnością jest dbanie o swoich. Tymczasem to wcale nie jest ważne. Wiesz, piesku, najważniejsze jest współczucie. Ten rodzaj współodczuwania, który pozwala poczuć ból cierpiącego. Wy, zwierzęta, znacie to doskonale. To od was powinniśmy się uczyć, ale zamiast tego zadajemy wam ból.

Dorota Sumińska, Świat według Psa

Badania na zwierzętach wykonywane były już starożytności, umożliwiając poznanie anatomii i fizjologii oraz opracowanie skutecznych metod leczenia chorób. Interesowali się nimi Arystoteles, Erasistratos z Keos i Galen, którego nawet ochrzczono mianem ojca badań nad zwierzętami. Niestety, zwierzęta używane do eksperymentów traktowano przedmiotowo i często nikt nie przejmował się zadawanym im bólem. Pod koniec XVIII i na początku XIX wieku coraz częściej były testowane na zwierzęcych organizmach nowe leki i nowe teorie medyczne. Szacuje się, że w XX wieku, kiedy to doszło do dynamicznego rozwoju przemysłu farmaceutycznego i kosmetycznego, ponad milion zwierząt padło ofiarami testów różnych nowoodkrytych substancji. W okresie II Wojny Światowej zwierzęta wykorzystano także w celach wojskowych (np. psy obkładano bombami z nietypowym zapalnikiem licząc, że wczłogają się pod czołg wroga, gołębie wykorzystywano do lokalizowania terenów skażonymi trującymi substancjami, świnie i naczelnice wykorzystywano w celu sprawdzenia działania nowych substancji bojowych lub materiałów wybuchowych). Dopiero w roku 1959 dwóch brytyjskich zoologów – William Russell i Rex Burch, ogłosiło zasadę 3R - Replacement (zastąpienie), Reduction (ograniczenie) i Refinement (udoskonalenie), która ogranicza cierpienie i same testy na zwierzętach, ale nadal ich nie zakazuje. W Polsce i innych krajach Unii Europejskiej obowiązują całkowity zakaz testowania kosmetyków na zwierzętach. Nadal można jednak prowadzić testy, których celem jest poprawa hodowli, zapobieganie chorobom u zwierząt czy roślin oraz ochrona środowiska naturalnego. W innych częściach świata, w dalszym ciągu firmy farmaceutyczne, prowadzące sprzedaż na skalę światową, wykonują testy swoich kosmetyków na zwierzętach, tyle tylko, że w ośrodkach pozaeuropejskich.

Czy mamy prawo wykorzystywać zwierzęta w eksperymentach? Czy w jakiegokolwiek ustawie są wzmianki o tym, że takie badanie jest wymagane, aby produkt mógł wejść do obiegu na rynek (czyba że to lek lub chemikalia)? Czy są sprecyzowane metody jakimi dany środek ma zostać przebadany, aby mógł się znaleźć w sprzedaży? Co tak naprawdę daje ludzkości jakikolwiek test na zwierzęciu? Jaka jest świadomość społeczna na temat tego, co się robi ze zwierzętami – nie tylko w laboratoriach, ale też np. w hodowlach i rzeźniach? Czy zwierzęta mają Duszę i Samoświadomość? Jakie relacje łączyły i łączą ludzi ze zwierzętami? Czy zwierzęta mają jakieś prawa? Czy ktoś o te prawa walczy? Jako redaktorzy książki mamy nadzieję, że na te i inne pytania znajdziecie odpowiedź w naszej publikacji, bowiem jak już twierdził Konfucjusz: „Człowiek, który zadaje pytanie, jest głupcem przez minutę. Człowiek, który nie zadaje pytań, jest głupcem przez całe życie.”

Chcielibyśmy także podziękować wszystkim autorom oraz Wydawnictwu za pracę non profit przy powstawaniu tej pozycji, a 10% wszystkich zysków ze sprzedaży zostanie przekazane na cele statutowe Stowarzyszenia Pro Salute sprawującego na co dzień opiekę nad dziećmi z dystrofią mięśniową Duchenne'a (DMD).

Zachęcamy więc gorąco do zakupu i lektury książki – kupując ją nie tylko stajesz się jej posiadaczem, ale również wspierasz terapię i rehabilitację dzieci z DMD.

*Prof. dr hab. n. med. Elżbieta Krajewska-Kułak
Dr n. o zdr. Andrzej Guzowski
Dr hab. Jacek Breczko*

EKSPERYMENTY NA ZWIERZĘTACH

**EKSPERYMENTY NA
ZWIERZĘTACH**

EGOIZM, KOSZT POSTĘPU CZY PRZEJAW OKRUCIEŃSTWA

*Pod redakcją
prof. dr hab. n. med. Elżbiety Krajewskiej-Kułak
dr n. o zdr. Andrzeja Guzowskiego
dr hab. Jacka Breczko
dr n. społ. Pauliny Marii Wiśniewskiej
dr n. hum. Sebastiana Surendry*